

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 20— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 26—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 26—.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie 1 na prowincji:

70 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk., Nadesłane i mikrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów natychmiast do swego ad.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie”

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 17 bm.

Na froncie północnym pomiędzy jeziorem Jelura i jeziorem Szabo oddziały nasze po zaciętych walkach posunęły się naprzód, zajmując miejscowości Szadzie, Murawszczyznę i Okuniewo. W rejonie jeziora Meszuszol odparto ataki bolszewickie. Na południe i zachód od Czarnobyla, na linii rzeki Uszy, trwają zacięte walki. Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela za rzekę Weresznie. Dzięki planowemu manewrowi, oddziały naszej piechoty i jazdy otoczyły i rozbiły w rejonie Radomyśla jedną dywizję konnej armji Budionnego. Zdobycz nasza wynosi 800 jeźdźców, dwie armaty, 600 wozów taboru.

Szef oddziału operacyjnego Nacz. Dow. Stachiewicz, pułk. sztabu generalnego.

Przesilenie gabinetowe.

Warszawa. (PAT.) Godz. 13'40. Klub PSL. przeprowadził dłuższą naradę nad propozycjami, poczynionymi mu ze strony prezydenta ministrów Skulskiego, a dotyczącymi udziału klubu w utworzeniu większości. Klub wydał następujący komunikat: Pan prezydent Skulski zwrócił się do PSL. z propozycją współdziałania przy utworzeniu nowego rządu bez jasnego określenia programu tego rządu. Klub PSL. stoi na stanowisku, że utworzenie w obecnej chwili rządu bezprogramowego tak samo jak i rządu urzędniczego, nie odpowiada powadze sytuacji. Natomiast PSL. gotowe jest wziąć udział w rządzie, który będzie miał demokratyczny program i zdecydowane stanowisko w najważniejszych aktualnych kwestiach politycznych i społecznych, a przede wszystkim w sprawach polityki zagranicznej, konstytucji, reformy rolnej i planu aprowizacji.

Warszawa. (PAT.) Godz. 13'50. Plenum klubu poselskiego NPR. wraz z zarządem stronnictwa, odbywało wczoraj i dziś narady nad sytuacją polityczną, jaka powstała wskutek powierzenia prezydentowi ministrów Skulskiemu misji utworzenia nowego gabinetu. Po skończonych obradach wydano następujący komunikat: Klub poselski NPR. zważywszy, że między klubami PSL. i NZL. istnieją jeszcze niewyrównane różnice, które bez porozumienia tych klubów mogłyby uniemożliwić prace gabinetu p. Skulskiego, opartą przede wszystkim na współdziałaniu powyższych klubów, — poleca swemu prezydentowi przeprowadzenie pertraktacji z klubem PSL. i NZL. w sprawie bliższego sformułowania programu projektowanego przez gabinet p. Skulskiego.

Warszawa. (PAT.) Nar. chrześc. klub robotniczy wydał komunikat następującej treści: Dnia 17 bm. o godz. 11 przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli nar. chrześc. klubu robotniczego księdza Kaczyńskiego i Gdyka z p. Skulskim w sprawie utworzenia gabinetu. Tegoż dnia po południu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego rady naczelnej nar. chrześc. stronnictwa pracy, na którym odbyła się narada w sprawie propozycji p. Skulskiego wejścia do rządu. Stronnictwo uzależniło wysłanie swoich członków do gabinetu od wypełnienia dwóch warunków: 1) w zakresie polityki zagranicznej, inkorporacja ziem wschodnich, do tego zaś czasu utworzenia ministerstwa ziem wschodnich; 2) w sprawie aprowizacyjnej całkowity sekwestr zboża.

PREZES SKULSKI ODRZUCIŁ MISJĘ UTWORZENIA GABINETU.

Warszawa. (PAT.) Prezydent ministrów Skulski wysłał dziś o godz. 3 popoł. do Naczelnika Państwa list, w którym powiada: W obecnej sytuacji nie widząc dla siebie możliwości utworzenia gabinetu, proszę Pana Naczelnika o niepowierzanie mi tej misji. Odbisł listu powyższego prezydent ministrów Skulski przesłał marszałkowi Sejmu, Tramczyńskiemu. Prezydent ministrów udzielił przedstawicielowi PAT. następujących wyjaśnień: NPR. nie wypowiedziało jasno swego stanowiska w sprawie projektowanej

przezenniej koncepcji rządu, opartego na doborze fachowców ze Sejmu i poza Sejmem, uzależniając swoje stanowisko od ściślejszego porozumienia się z PSL. i NZL. Natomiast PSL. zaprojektowało rozpoczęcie pertraktacji programowych. Wobec tego że program rządu, który miałem utworzyć był stronnictwom wyraźnie zakomunikowany i opierał się na konieczności państwowych, zupełnie jasnych i bez spornych, a takie sprawy jak konstytucja, reforma rolna, polityka zagraniczna były już szczegółowo omówione pomiędzy stronnictwami, stanowiącymi większość za dawnego rządu, sprawy zaś aprowizacyjne zdecydowałem się załatwić na tych podstawach, jakie były wypracowane przez komisję porozumiewawczą, złożoną z przedstawicieli PSL., Wyzwolenia, lewicy PSL., PPS. i NRP., doszedłem do przekonania, że w 10 dniu przesilenia rozpoczynanie jałowej dyskusji na temat uzgodnienia wzajemnych programów, nie prowadzi do celu. Nie mogłem przeto przyjąć misji tworzenia rządu.

MISJĘ UTWORZENIA GABINETU OTRZYMAŁ BREJSKI.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Tramczyński po otrzymaniu pisma wystosowanego przez Skulskiego do Naczelnika Państwa, z wyrzeczeniem się misji utworzenia gabinetu, udał się do Belwederu i zaproponował Naczelnikowi Państwa powierzenie misji utworzenia gabinetu p. Janowi Brejskiemu, przesyłając narodowej partii robotniczej. Naczelnik Państwa na propozycję tę się zgodził i wezwał Brejskiego na konferencję. Po powrocie z Belwederu p. Brejski zjawił się o godz. 10.30 w gmachu Sejmu w klubie sprawozdawców parlamentarnych i zgromadzonym tam dziennikarzom zakomunikował, iż Naczelnik Państwa powierzył mu misję utworzenia gabinetu. P. Brejski mandat przyjął i w piątek, tj. jutro o godz. 4 popołudniu referuje Naczelnikowi Państwa wynik swoich zabiegów.

Strajk trwa dalej.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny”. — Wczoraj odbyła się narada przedstawicieli polskich związków zawodowych, w której brali również udział przedstawiciele chrześc. związków zawodowych. Ci ostatni stwierdzili, że warunki przedstawione przez magistrat są dostateczne i nakładali do zakończenia strajku.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski”. Dziś w południe wznowiono w ministerstwie pracy pod przewodnictwem głównego inspektora p. Kłozy obrady z delegatami bloku. Porozumienia nie osiągnięto i obrady około godz. 2 popołudniu przerwano wobec opornego stanowiska delegatów bloku. Strajk więc trwa dalej. Pracę zastępczą pełnią w dalszym ciągu członkowie SSS.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny”. — Członkom SSS., zaopatrzoną w specjalne legitymacje, komendant policji polecił udzielać wszelkiej pomocy i ochrony przy spełnianiu włożonych na nich obowiązków.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny”. — Od kilku dni na stacji telefonów łącznie z telefonistkami, przy abonentach wojskowych, którzy uczą się tej czynności.

8 konwentu seniorów.

Warszawa. (PAT.) Konwent seniorów, pod przewodnictwem marszałka Sejmu, Tramczyńskiego, na życzenie i w obecności ministra skarbu Grabskiego, obradował nad uruchomieniem komisji skarbowo-budżetowej ze względu na stosunki walutowe, wymagające natychmiastowego upoważnienia ministra skarbu do wyzyskania pomysłowych koniunktur dla marki polskiej, oraz ze względu na konieczność uregulowania plac urzędniczych. Konwent seniorów przychylił się do tego życzenia i na wniosek posła Głabińskiego, postanowił, że komisja skarbowo-budżetowa może rozważać przedstawione przez ministra skarbu projekty, odracząc dyskusję tylko nad tymi projektami, co do których nastąpi sprzeciw jednego z klubów ze względów politycznych.

Nowa akcja uchylania się od służby wojskowej.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” podaje: Doniosłego odkrycia, świadczącego o niezmiernie szeroko rozwiniętej akcji uchylania się od służby wojskowej zapomocą oszustw, dokonała wczoraj policja warszawska. Mianowicie odkryto imponujące rozmiały i urządzeniem kompletny urząd, w którym ma się do czynienia nie tylko z fabryką fałszywych paszportów, ale i fałszywych metryk urodzenia, wypisów z ksiąg, aktów stanu cywilnego i wyciągów z ksiąg meldunkowych. Około 10.000 egzemplarzy gotowych już dokumentów świadczyło, iż przygotowywano je dla żydów popisywanych z roku 1895 i 1902, — wszystkie bowiem miały na celu stwierdzenie, jako roku urodzenia bądź rok 1894 bądź 1903. Dyrektorem urzędu i głównym organizatorem tego przedsięwzięcia był Moszek Lemer, wicedyrektorem Adam Wender, współpracowniczką Kornblumowa a pośredniczką w dostarczaniu fałszywych druków Mariem Szolzenberg. Na miejscu też zastano 4 klientów urzędu (popisywanych) niejakich Moszka Landsberga, Mendla Gruenberga, Hersza Hellmana i Józefa Essigmanna. Wszystkich natychmiast aresztowano.

Pożegnanie gen. Sosnkowskiego z armją na froncie.

Warszawa. (PAT.) Do wojsk armji rezerwowej. Rozkazem Naczelnego Wodza podległe mi wojska przechodzą z dniem 12 bm. pod rozkazy generała porucznika Zygałowicza, dowódcy I. armji. Armia rezerwowa powołana do życia w ciężkich i krytycznych chwilach, gdy losy wojny ważyły się na szali, spełniwszy chlubnie i zaszczytnie powierzone jej zadania, znika pod tą nazwą z widowni po dwu tygodniach istnienia. Niechybnie jednak działania armji rezerwowej, które wywarły tak rozstrzygający wpływ na losy wielkiej bitwy nad Berezyną, przejdą do historii jako piękny fragment walk zmartwychwstałej Polski o swoje granice i o potęgę państwową dla ojczyzny.

Armia rezerwowa powstała w przeciągu dni 3 a sztab jej zorganizowany został w przeciągu 10 godzin. W chwili rozpoczęcia ofensywy, cały szereg przeznaczonych dla armji eszelonów, znajdował się jeszcze w drodze. Najważniejsze jednostki techniczne, kompanie telegraficzne, kompanie saperów, kolumny, szpitale i zakłady, nie zdążyły jeszcze przyjechać, rezerwy nie były zgromadzone. Tem niemniej w pełnym poczuciu konieczności pospiechu, dałem 2. czerwca rozkaz przejścia do ogólnego ataku, licząc, iż duch i odwaga prostego żołnierza, który jest podstawą każdej armji, oraz charakter i siła wola oficerów, potrafią wyrównać wszelkie braki materialne. Nie zawiódłem się w moich rachubach. Armia, w tygodniowych przeszło, upornych bojach, wśród niesłychanie trudnych warunków terenowych i komunikacyjnych, pozbawiona prawie środków transportowych przy ciągle rwącej się łączności, potrafiła pędzić wroga armje i osiągnąć wyznaczone cele operacyjne, nie zważawszy się ani razu, nie znając słowa: odwrót na całym swym zwycięskim szlaku. Nie umiem znaleźć dla armji większych słów pochwały, nad słowa pełne prostoty, lecz równocześnie najgłębszej treści. Armia spełniła do końca swój żołnierski obowiązek.

Proszę wszystkich pp. dowódców pożegnać w moim imieniu oficerów i żołnierzy. Rozstaje się z nimi ze szczerem wzruszeniem, gdyż nie ma na świecie silniejszego uczucia, nad szczerzy sentyment żołnierski, który rodzi się na wojnie. Żałuję bardzo, iż otrzymawszy od Wodza Naczelnego nowe zadanie i rozkaz natychmiastowego wyjazdu, muszę opuścić armje pomimo, iż nie mogłem do ostatniej chwili z powodu nawału pracy i trudnych komunikacji, oraz rozległości frontu, poznać osobiście wszystkie oddziały i ich dzielnych żołnierzyków. Życzę wam wszystkim panowie z głębi duszy dalszej chwały wojennej ku sławie, pożytkowi i dobru Rzeczypospolitej. Proszę was na zakończenie, byście ściśle zastosowali się do moich ostatnich instrukcji, mając zawsze w pamięci natchnione słowa Wodza Naczelnego: Zwyciędą i zwyciężąc na laurach, to klęska, być pobitym,

lecz nie uleź, to zwycięstwo. Pamięci poległym w tej bitwie składam hołd.

Sosnkowski gen.-porucznik i dow. armij.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny” podaje: Wczoraj rano powrócił z frontu do Warszawy gen. Sosnkowski, dowódca armii rezerwowej wraz ze swoim sztabem. Zwycięskiego w ostatniej ofensywie dowódcę powitał na dworcu pułkownik Zawadzki, oraz major Zaremba imieniem ministerstwa spraw wojskowych. Ponadto zgromadziło się na rampie kolejowej liczne grono oficerów.

Z ziem plebiscytowych.

POSEŁ CZESKI W PARYŻU O SPRAWIE ŚLĄSKIEJ.

Praga. (PAT.) Czeski „Czas” zamieścił interwju w swojego współpracownika z posłem czeskim w Paryżu Dr. Ossuskim. Na zapytanie, w jakim stadium znajduje się kwestja cieszyńska, oświadczył Ossuski, że rozstrzygnięcie o do sądu rozjemczego nie mogło być w Paryżu przeprowadzone, bo o takiej decyzji wogóle tam nie wiadziiano. W rozmowie ministra Patka z ministrem Beneszem nie chodziło o nic więcej, jak tylko o stwierdzenie, jak on sobie wyobraża arbitraż w sprawie cieszyńskiej. Sprawa arbitrażu pozostanie tak długo nierozstrzygniętą, dopóki kompetentne koła czesko-słowackie nie zajmą w tej sprawie pewnego stanowiska.

NOWE NADUŻYCIA CZESKIE.

Nowy Targ. (PAT.) Dnia 16 bm. popełnił Czeski nowy gwałt, konfiskując listy i gazety przesłane polskiemu rezydentowi w Trzcianie. Jestto niesłychane nadużycie, gdyż na terenie plebiscytowym zapewniła podkomisja swobodę w przesyłaniu korespondencji. O fakcie tym zawiadomiono podkomisję, która dotąd nie umiała zapewnić poszanowania dla swoich zarządzeń. Wyszło na jaw, że na rzekomo neutralnym terenie plebiscytowym istnieje czeska kontrola listów.

NOWY DOWÓDCA.

Paryż. (PAT.) Na miejsce obecnego dowódcy wojsk w okręgu cieszyńskim pułk. Bourgeois'a, zamianowany został gen.-brygadier De Corn.

Wiadomości telegraficzne.

SPECJALNE POSIEDZENIE SEJMU 26 BM.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów uchwaliła prosić marszałka Sejmu o zwołanie na 25 bm. specjalnego posiedzenia sejmowego celem uchwalenia ustawy o uposażeniu urzędników wszystkich dykasterji oraz celem wydania upoważnienia, aby w tych ministerstwach, które nie zdążą wypłacić 1 lipca pensji podług nowej ustawy, można było wypłacić podwójną pensję dotychczasową na cały miesiąc lipiec, a od 1 sierpnia wypłacano już pensję nową. Kwoty wypłacone na rachunek pensji za sierpień i wrzesień będą uznane za dodatek wyrównawczy do 1 lipca i dalsze wypłaty w środku miesiąca nie będą dopuszczalne.

PATEK WYJECHAŁ Z PARYŻA.

Warszawa. (PAT.) Minister Patek wyjechał z Paryża po konferencji z Millerandem i Fochem. Patek jest zupełnie zadowolony z wyniku pertraktacji, które potwierdzają zgodę między Polską a Francją. P.

JERZY BANDROWSKI

KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Wei-hsin Yang nie był ciekawy szczegółów. Tylko, kiedy pewnego dnia Mandżur z polecenia Iwana Iwanowicza wręczył mu znaczniejszą kwotę, zapytał, co się stało z Duniaszą.

— Nie wiem, o kogo pytasz — odpowiedział pomru Lu-Wang.

Zaś Iwan Iwanowicz, pytany o to samo przez Wei-hsin Yanga, odrzekł z właściwym sobie miłym, uprzejmym uśmiechem:

— Czytałem, że podobno zniknęła! I prawdopodobnie tak się stało.

Wei-hsin Yang niczego więcej nie pragnął.

XIV.

— Chcesz — nie chcesz?

Zmęczony i spocony Wei-hsin Yang przykucał nad swym koszykiem i spoglądając w górę ku swym drezczycielkom, pytał kategoricznie.

A drezczycielki tych stało nad nim aż pięć i wszystkie młode, smukłe, różowe, chichoczące a ubrane jaskrawo, z główkami zawiniętymi w różnobarwne szale. Szumiały i szeleściły mleczko różowe, błękitne, granatowe i czerwone szlafrociki, fruwały na wietrze wymykające się z pod szalów kosmyki wło-

Patek porozumiał się także z przedstawicielami Anglii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Japonji.

AGITACJA STRAJKOWA W KOWNIE.

Wiedeń. (Radio.) Berlińskie „Allg. Ztg.” donosi z Kownia, że centralny komitet Związku zawodowego aresztowany został za agitację i organizowanie strajku generalnego o charakterze czysto politycznym.

KONIEC PRZESILENIA GABINETOWEGO W NIEMCZECH.

Nauen. (Radio.) Nowo wybrany parlament niemiecki zwołany został na czwartek 24 bm. Po rokowaniach przewodcy centrum Trimborna z socjalistami większości i niemiecką partją ludową, można uważać przesilenie gabinetowe za ukończone. Nowy gabinet będzie się składał z centrowców, niemieckiej partji ludowej i demokratów. Socjaliści większości zachowają szczególną neutralność. Trimborn prosił prezesa zgromadzenia narodowego Fälmenbacha, aby objął stanowisko kanclerza rzeszy. Lista nowego gabinetu będzie jutro przedłożona prezydentowi rzeszy. Gabinet posiadać będzie zapewne paru ministrów fachowych.

Wiedeń. (Radio.) Z Berlina donoszą: Według doniesienia Germanji p. Trimborm zaproponował prezydentowi Rzeszy, aby misję utworzenia gabinetu powierzył posłowi w Paryżu Meyerowi; prezydent propozycję tę przyjął.

SUMA ZNISZCZEŃ, DOKONANYCH PRZEZ NIEMCÓW.

Lyon. (Radio.) Georges Lewy, senator i członek instytutu francuskiego ogłasza zestawienie zniszczeń, dokonanych przez Niemców w czasie wojny. Ogółem ocenia szkody na 126 miliardów, a gdy się do tego doliczy 74 miliardów na ofiary wojny, otrzyma się całkowita suma 200 miliardów.

KONFERENCJE MILLERANDA Z L. GEORGEM.

Lyon. (Radio.) Konferencje pomiędzy Millerandem a Lloydem Georgem rozpoczną się w poniedziałek rano w Boulogne sur mer i trwać będą o wtorku w południe przy współudziale min. Marchalla, marszałka Focha i gen. Widana. Wydano zarządzenie, aby delegaci angielscy spotkali się we Francji z takim samym sympatycznym przyjęciem, z jakim spotkali się delegaci francuscy w Hythe.

ROKOWANIA Z KRASSINEM.

Londyn. (Havas.) Wele wiadomości Biura Reutera rządu belgijskie i japoński zamierzają uczestniczyć w rokowaniach między rządem angielskim i Krassinem. Dotąd nie oznaczono jeszcze terminu konferencji Krassina z ministrami angielskimi. Konferencja ta odbędzie się dopiero po otrzymaniu przez Krassina z Moskwy odpowiedzi na jego zapytania.

NOWY GABINET WŁOSKI.

Rzym. (Havas.) Potwierdza się wiadomość utworzenia przez Giolittiego nowego rządu z hr. Sforzą jako ministrem spraw zagranicznych i Bononim, jako ministrem spraw wojskowych.

Paryż. (Radio.) Członkowie nowego gabinetu włoskiego złożyli we środę w obecności króla przysięgę. Giolitti otrzymał portfel ministra spraw wewnętrznych, hr. Sforza spraw zagranicznych, Meda skarbu, Bononi wojny.

Paryż. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że nowy gabinet jest koalicyjnym, w którym reprezentowane są wszystkie wielkie partie z wyjątkiem socjalistycznej. Obejmie on 4 radykałów, 2 ludowców, 4 demokratów lub 3 giolittystów, jednego socjalistę reformistę, jednego socjalistę niezależnego.

Wiedeń. B. K. z Rzymu. Skład nowego gabinetu jest następujący: Giolitti prezydium i sprawy we-

sów kasztanowych, czarnych i złotych, błyszcząły oczy zielone, błękitne, czarne, piwne, ametystowe. Pięć młodych, rozbawionych dziewcząt skakało dookoła Chińczyka, drocząc się z nim, wyśmiewając go i drażniąc, a on, opędzić się im nie mogąc, zmęczony ich natarczywością i zły, pochylony nad swym koszykiem, mierzył je nieodgadnionemi, spokojnemi oczami, powtarzając swe sepleniące:

— Chcesz — nie chcesz? Nada pribaczi!

To nic, że tuż prawie przed jego oczami dreptały po świeżej trawie drobne stópkł w eleganckich pantofelkach, świecących złocistym metalem sprzączek. To nic, że przez cienkie, ażurowe pończoszki widać było jasno gładką skórę niecierpliwych, wciąż podrygujących młodych nóg i że różnobarwna tęcza lekkich, powiewnych, wonnych tkanin owiewała go, muskając nieledwie po twarzy. Paniutki były ładne, wesołe, przyjmowały „chodje” śmiechem i żarcikami, często nic nie brały, czasem dużo, nie zrobiły mu właściwie nic złego. A jednak Wei-hsin Yang nienawidził je i gardził nimi. Upokorzała go ich swawolna i prowokująca wesołość, bo czuł, że jest jej przedmiotem. Nie rozumiał ich żartów ani słów, lecz z min i nagłych wybuchów śmiechu wnioskował, że one są drwiące a może nawet nieprzyzwoite. Do wściekłości, którą całą siłą woli musiał w sobie tłumić, doprowadzał go widok ich nóg, włosów, ruchów, oczu bezczelnych, wytrzeszczonych i zuchwałych, szyj i karków chmurnych i warg czerwonych, z tak dziwnym wyrazem wymawiających setki niezrozumiałych słów. Męczył go silny, słodki zapach ich perfum, razil pełny, zwierzęcy, niczem nie stłumiony dźwięk ich samicych włosów. Na samą myśl o nich trząsł się czasami z przerażenia.

wewnętrzne, Sforza sprawy zagraniczne, Tedesco finansy, Meda skarbu, Bononi wojna, Secci marynarka, Croce oświata, Penano roboty publ., Micheli rolnictwo, Alexessio przemysł i Rossi — kolonie.

POWSTANIE ALBAŃSKIE.

Paryż. (Havas.) Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej Pasicz wyraził wobec przedstawicieli prasy paryskiej żywe ubolewanie z powodu śmierci Essada Baszy oraz obawę, że walka Albańczyków północnych z Albańczykami południowymi może rozpetać wojnę między szczepami albańskimi. Zdaniem Pasicza pokój na Bałkanie można uważać za utrwalony, natomiast pacyfikacja Albanji jest zadaniem trudnym do spełnienia.

Paryż. (Havas.) Korespondent „Temps'a” telegrafuje z Rzymu, że 9000-ny oddział albański atakuje gwałtownie przedmieścia Valonny, bronione przez wzmocniony garnizon oraz przez flotę włoską. W Rzymie komentują z oburzeniem fakt, że powstanie albańskie zbiegło się ze strajkiem powszechnym, który bez żadnych przyczyn wybuchł w Bazji oraz ze strajkiem włoskich kolei południowo-wschodnich.

„TEMPS” O SYTUACJI NA BAŁKANACH.

Paryż. (Havas.) „Temps” zamieszcza wiadomość, iż bataliony francuskie w Adenie z powodu braku amunicji zmuszone zostały do poddania się Turkom. Dziennik konstatuje, że Turcy nie przestegają zawieszenia broni, zawartego świeżo z Ke-malem baszą, dowódcą oddziałów nacjonalistycznych i oświadcza, że o ile taki stan rzeczy potrwa jeszcze dłużej, wojna może wybuchnąć na nowo przede-wszystkiem w Tracji wschodniej między Grekami i Turkami oraz między bandami bułgarskimi, następnie zaś może się rozszerzyć w połowie pądzienika, t. j. w okresie specjalnie sprzyjającym grasowaniu band. „Temps” w ten sposób określa sytuację. Istnieją zamiary podziału Turcji, co jednakowoż nie jest równocześnie jej rozbrojeniem. Wypierając Turków w kierunku wschodnim, czyni się ich o wiele niebezpieczniejszymi. Siły wschodnie dawniej rozdzielone, obecnie połączyły się w działania przeciwko sprzymierzonym. Główny ciężar polityki sprzymierzonych spada ostatecznie na Grecję.

POCHÓD WOJSK GEN. WRANGLA.

Kopenhaga. (Reuter) Pochód wojsk gen. Wrangla trwa w dalszym ciągu. Konnica dotarła już do Dniepru, prawe skrzydło armji doszło do Melitopola.

WYROK NA CZŁONKÓW RZĄDU KOŁCZAKA.

Wiedeń. B. K. podaje wedle „National Tidende” z Helsingforsu, że syberyjski rząd rewolucyjny wydał wyrok na członków rządu Kołczaka a mianowicie 4 zostało skazanych na śmierć, 6 na dożywotnie roboty przymusowe, 10 na 10 lat robót przymusowych, 2 na 5-letnie robót przymusowych.

SPRAWA PERSJI W LIDZE NARODÓW.

Londyn. (Havas.) Biuro Reutera podaje, że dyskusja członków Ligi narodów z ks. Firuba nie doprowadziła do korzystnego wyniku, albowiem przedstawiciele partji oświadczyli, że nie mogliby się zgodzić na kompromis, nie dający zadośćuczynienia rządowi perskiemu. Dziś rano odbyły się narady prywatne pomiędzy ks. Firuba i sir Erikiem Drumontem oraz przedstawicielem Francji w radzie Ligi narodów.

KONSTITUCJA NA MALCIE.

Paryż. (Havas.) Anglja przyznała Malcie nową konstytucję, która jest ułożona na wzór konstytucji transwalskiej z roku 1906. Malta będzie miała własny senat i zgromadzenie prawodawcze.

JESZCZE JEDNO PRZESILENIE GABINETOWE.

Lyon. (Radio.) Z Chrystjanji donoszą: Gabinet Knudotena, który dzierżył ster rządu w Norwegji od roku 1913, podał się do dymisji.

Dawno już przestał być dla nich uprzejmy. Nie dbał o to, aby od nich zarobić, choć czasami kupowały dużo. Kiedy, chodząc cichemi i ciemnymi drogami podmiejskiego letniska, znalazł się w pobliżu ich willi, milkł i starał się przemknąć niepostrzeżenie. Ale zawsze któraś z nich kręciła się po ogrodzie i ledwo go dojrzała, wołała go, a na jej głos z willi wypadały inne i już chmura tęczy — nieraz w rannych jeszcze sukniach i z głowami w papilotach — biegły ku niemu, chwyciwszy się za ręce, otaczały go radosnem, piskliwym i śmiejącem się kołem a potem zaczynały z nim długie, żartobliwe targi.

„Chodja” dużo widział kobiet rosyjskich i znał je; handlował przecież jedwabiem. Ale tu, między temi pięciu młodemi dziewczynami, czuł coś dziwnie nieczystego i niskiego. Głosy, ruchy, nawet śmiech, — wszystko było drapieżne, chciwe, samolubne a sztuczne i puste. Oczy, jak gdyby opętaniem jakimś narzmięte, szukały i gryzły równocześnie. Kiedy Wei-hsin Yang stał między temi dziewczętami, słuchając ich chichotu i urywanych słówek, zdawało mu się, że jest otoczony ziemi widmami, cieniami djabelskimi, gotowemi każdej chwili rozszarpać go białymi zębami i opalowymi pazurkami.

Rej wśród nich wodziła bardzo młoda kobieta, biała, złotowłosa, od stóp do głowy przeważnie czarna ubrana w usiana klejnotami. Miała wytrzeszczone, jasno-niebieskie oczy, niski, mocny głos i gwałtowne, prawie błopięce ruchy, od której aż jej grube złote bransoletki dzwoniły głośno, opadając z pachy białych rąk.

PROJEKT MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNALU.

Haga. (Havas.) Dziś rozpoczęły się tu obrady komitetu prawniczego, powołanego przez radę Ligi narodów do opracowania projektu międzynarodowego trybunału nieustającego w myśl art. 14 statutu Ligi. Na posiedzeniu konstytuującym obecnymi byli przedstawiciele rządu oraz ciała dyplomatyczne. Zagajając posiedzenie p. Leon Bourgeois zwrócił się ze słowami powitania do obecnych prawników a w szczególności do doradcę prawnego amerykańskiego Ellina Roota, który jako delegat Stanów Zjednoczonych uczestniczyć będzie w pracach komitetu.

Wiedeń. (PAT.) Z Londynu donoszą, że na posiedzeniu rady Ligi narodów Courson oświadczył, że rząd moskiewski obiecał wycofać wojska czerwone z Persji.

Londyn. (Havas.) „Evening News“ donosi, że sekretarz ambasady niemieckiej wyjechał wczoraj do Niemiec, albowiem rząd angielski uznał jego obecność w Anglii za niepożądaną.

Ateny. (Havas.) Rząd grecki postanowił już obecnie ogłosić pobór rocznika 1921.

Z Rady miejskiej.

O szkoły podchorążych we Lwowie. — Reorganizacja m. Urzędu budowlanego. — Kwestja mieszkaniowa. — Sprawy Spółki mieszkaniowej. — Dodatek drożyzny dla emerytów i wdów. — Sprawy bieżące.

Na wczorajszym posiedzeniu załatwiono szereg spraw, które od kilku lat były przedmiotem wniosków nagłych z małą nadzieją jednak, by sprawa posunęła się trochę naprzód. Tyczy się to przede wszystkim kwestji mieszkaniowej, która stała się już nieuleczalną prawie bolączką.

Załatwiano sprawy szybko bez przewlekłej dyskusji.

Prezydent otworzył obrady o godz. 6.45.

Sprawę szkoły podchorążych referował wicepr. dr. Schleichner. W r. 1897 miasto wybudowało szkołę kadeczką, dając na ten cel 12 morgów gruntu, urządząc wodociąg i kanalizację a w końcu finansując całą budowę pożyczką, zaciągniętą w K. O. Rząd austr. do r. 1915 spłacał ratami koszty tej budowy i na tem się skończyło.

Ponieważ budynek ten według umowy służyć miał wyłącznie na cele szkolne, miasto zwróciło się do Min. wojsk., aby choćby ze względu narodowych przeniosło do Lwowa szkołę podchorążych. Ministerstwo zgodziło się przenieść do Lwowa szkołę podchorążych z Łobzowa. Tymczasem Rada m. Krakowa zaprotestowała przeciwko temu. Wobec tego referent postawił wniosek nagły, upoważniając prezydium do wniesienia memorjału do rządu z żądaniem otwarcia we Lwowie szkoły podchorążych — tem bardziej, że budynek na ten cel zupełnie się nadał — uchwalono.

Z kolei r. Thullie postawił wniosek nagły reorganizacji m. Urzędu budowlanego, obsadzenia posady dyrektora i 14 inżynierów, oraz posad koncepcyjnych.

Wniosek ten odesłano do regulaminowego traktowania.

W myśl wniosku r. dr. Wereszczyńskiego, powołano do Rady m. w miejsce s. p. inż. Czajkowskiego dr. Marijana Dąbrowieckiego z klubu soc.

Następnie r. Soupper imieniem sekcji III, przedstawił rozmaite wnioski nagłe, zapadłe już dawniej na Radzie m. a odnoszące się do uzdrowienia kwestii mieszkaniowej we Lwowie. Wzywano wówczas rząd do wykończenia rozpoczętych przed wojną budynków rządowych, do naprawy koszar i opróżnienia zajętych dotąd mieszkań prywatnych. Referent przedstawił długą listę budynków prywatnych, zajętych przez władze rządowe i wojsko, ze szkoda ludności cywilnej, cierpiącej z powodu braku mieszkań, chociaż w łatwy sposób dałoby się klęsce tej zaradzić.

Magistrat w myśl żądań Rady m. interweniował, gdzie należy, ale bez skutku. Referent zdawszy sprawę z zabiegów prezydium miasta, zaznaczył, że miasto nie przestanie urgować nadal, gdzie należy, na razie zaś należałoby się zająć przybyszymi, którzy z różnych stron zjeżdżają do naszego miasta dla pałaskarskich interesów, zajmują mieszkania i zjadają chleb bez żadnego pożytku dla miasta.

Następnie r. Biernacki zdał sprawę z zawarcia kontraktu ze Spółką mieszkaniową w Krakowie. Referent na dłuższym wywodzie przedstawił swój pogląd na sprawę budowy, wyraził konieczność zwołania komisji mieszkaniowej, która dała pewne dyrektywy akcji budowy. Siedziba Spółki będzie Kraków, filja jej będzie w naszym mieście. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono wnioski r. r. Felsztyna i Thulliego, wezwaniem rządu do przeniesienia Wołennego m. Zakładu kredytowego do Lwowa i wezwaniem magistratu, by przygotował wnioski dla komisji mieszkaniowej.

W myśl referatu r. Sawczyńskiego, podwyższono emerytom miejskim i wdowom dodatek drożyzniany analogicznie do rządowego.

Zgodnie z referatem r. Felsztyna, wprowadzono opłaty za czynności urzędowe magistratu, o czym już pisaliśmy w „Słowie Polskim“ a w myśl referatu r. dr. Papego podwyższono opłaty cementarne.

W myśl referatu r. Winiarza, dostawę druków oddano drukarni Szykowskiego, udzielono Tow.

Brat. pomocy Wszechnicy lwowskiej subwencją na kuchnię w sumie 5000 K. i dano mu kredyt w Aprozacji do wysokości 10.000 K., który to kredyt ma być pokryty z subwencji rządowej.

Na tem o godz. 9 i pół zarządził prezydent obrady tajne.

Pożyczka Państwowa.

Asygnaty r. 1918 i Pożyczka Odrodzenia.

Institucje, którym powierzono umorzenie 5 proc. Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r., mogą opłacać przedstawione im asygnaty, wraz z procentami, oraz zamieniać na tymczasowe świadectwa Pożyczki 1920 r. natychmiast, bez uprzedniego posyłania ich do sprawozdania w Urzędzie Pożyczek Państwowych.

Przy takiej opłacie sprawdzane będą:

1) legitymacje osób, przedstawiających asygnaty i wpisywania ich imiona, nazwiska i dokładny adres, 2) podpisy na asygnatach, jak również 3) numery przedstawionych asygnat z wykazami zaginionych i skradzionych. Spisy te wysyła Urząd Pożyczek Państwowych wszystkim instytucjom, umarzającym pożyczkę.

Pożyczka Odrodzenia w szkołach.

Zapoczątkowały już Warszawskie Szkoły powszechne na Powiślu subskrypcję i jedna szkoła przy ul. Zagórnej 1. 9, zebrała 14.000 Mk. Prócz tego szkoły wprowadziły zwyczaj powtarzania chórem po modlitwie: „Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia“. — Powtarzają ci, którzy pożyczki jeszcze nie subskrybowali, więc liczba głosów w chórze ciągle się zmniejsza.

Przyjdzie więc chwila, — gdy, na wezwanie nauczyciela: „Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia“ — nikt się już nie odezwie.

Zwalczanie sprzedawczykowstwa

Zdarza się coraz częściej w Małopolsce, że chłop, kupując tanio grunt, odsprzedają go zaraz Rusinom, a sami wynoszą się do Wielkopolski, lub do Królestwa, i kupują tam ziemię. Są też sporadyczne wypadki, że właściciele dóbr lub właściciele realności sprzedają swą nieruchomość żydom albo Rusinom, by za te pieniądze kupić posiadłość w Poznańskim lub w Królestwie.

Związek Organizacji Narodowych powiadomił prasę i odpowiednie instytucje obywatelskie w Królestwie i Wielkopolsce, ażeby żądano tam od kupujących potwierdzenia Organizacji narodowej lub parafii rzym.-kat., że nie sprzedali tu swej posiadłości w obce ręce. Zarazem ogół powinien odpowiednio fakty podawać wprost do wiadomości dzienników w Królestwie i Wielkopolsce, albo poinformować o nich nas. — Związek Organizacji Narodowych wschodn. Małopolski, Lwów, ul. Lyczakowska 1. 9, Dr. Marcelli Prószyński, wiceprezes, Stefan Borecki, sekretarz.

Pożegnanie prof. T. Pilata.

48 LAT PRACY W SŁUŻBIE KRAJU.

Wczoraj rano odbyła się skromna, domowa, lecz podniosła i bardzo miła uroczystość pożegnania dra Tadeusza Pilata, ustępującego z zajmowanego stanowiska wraz z Wydziałem krajowym, który na podstawie specjalnej ustawy sejmowej został zwinieciem, względnie przekształconym w tymczasowy Wydział Samorządowy. W służbie Wydziału krajowego pozostał prof. Pilat przez lat 48 nieprzerwanie. Zrazu (od r. 1872) jako założyciel i urzędnik Krajowego Biura statystycznego, następnie (od r. 1901) jako członek Wydziału krajowego z wyboru sejmowego, szef departamentu rolniczego i zastępca marszałka krajowego. Stanowisko to opuszcza obecnie.

O godz. 11 rano, wczoraj, zebrał się licznie w biurach departamentu rolniczego urzędnicy jego, tudzież szefowie innych oddziałów Wydziału krajowego. Imieniem zebranych przemówił do prof. Pilata, również w służbie krajowej oświata, dr. Henryk Sawczyński. W świetnym przemówieniu, dławionem wzruszeniem i łzami, dał dr. Sawczyński pogląd na całą działalność i zasługi prof. Pilata, jako szefa statystyki krajowej, posła sejmowego, członka Wydziału krajowego i referenta spraw rolniczych i wielu domniemych zagadnień gospodarczych krajowych, których był inicjatorem, badaczem, sprawozdawcą lub obrońcą. Każdą sprawę ujmował głęboko i gruntownie, oparty na wielkim nawiastwie stosunków miejscowych i europejskich urzędów, a przepojony zawsze duchem obywatelskim i najlepszą wolą służenia dobrze sprawie publicznej.

Dziękował mu dr. Sawczyński i żegnał go szczerze a serdecznie, podnosząc w zakończeniu, że żegna go nie w smutku lecz z radością, bo zwinieciem Wydziału krajowego spowodowanym zostało powstaniem własnego Państwa i niepodległa Ojczyzny.

Prof. Pilat, głęboko wzruszony, odpowiedział dłuższem przemówieniem, w którym między innemi podkreślił, że podzielić się musi przypisanymi mu zasługami z personelem urzędniczym Wydziału krajowego, zawsze świetnym, wysoko stojącym pod względem nieskazitelności, przygotowania fachowego i sumiennej pracy. Te walory oddane teraz zostaną służbie państwowej polskiej.

Prof. Pilat pożegnał się następnie osobiście ze wszystkimi uczestnikami zebrania.

Konfiskata.

Wczorajszy popołudniowy numer „Słowa Polskiego“ został skonfiskowany za... powtórzenie ustępu z artykułu nowo powstałej „Rzeczypospolitej“ warszawskiej. Jest to w przeciągu trzech dni druga konfiskata, która nas trafia. Nie uprzedzony musi przyjść do przekonania, iż wstępujemy nieomylnie w znak absolutyzmu.

Trudno chyba przyjąć, by słowa, w których w Warszawie — w samej Warszawie — nie znalazła żadna władza nic zagrażającego bezpieczeństwu państwa, czy też sile zbrojnej, tu, na gruncie lwowskim, mogły wejść w kolizję z ustawą karną.

Powołując się też na ogłoszone drukiem uwagi artykułu „Rzeczypospolitej“, wyraziliśmy nadzieję, iż możemy się odważyć na powtórzenie ich i w naszym piśmie bez narażenia się na konfiskatę. Aliście nadzieje nasze nie ziściły się. Nie kładziemy tego na karb tutejszej Prokuratury, wśród której wiemy, że są ludzie i inteligentni, fachowo wykształceni, dobrzy prawnicy i bezstronni, ale zgoła czego innego. Jeśli bowiem numery samej „Rzeczypospolitej“ z owym inkryminowanym artykułem przeszły do nas bez szwanku, to logicznie przypuszczać musimy, że zdrożność nasza tkwiła w czem innym — w ironicznej uwadze pod adresem dworsko-serwilistycznego referenta prasowego lwowskiego D. O. G., jaką zamieściliśmy — (niebaczni!) w owym artykule.

Inde irae...

„POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Mariacki, L. 10.“

Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 18 czerwca o g. 7 w. po raz pierwszy „Chrześniak wojenny“, krotkowiła w 3 aktach M. Hennequina i P. Vebera z pp. Trapszo, Kwiatkiewiczową, Jankowską, Frączkowskim, Nowackim, Rydzewskim, Ratschką i Czakiem.

W sobotę, 19 czerwca, „Borys Godunow“, akt. III. opery Mussorgskiego, z gościnnym występem Adama Didura. Rozpoczną „Pajace“, opera w 2 akt. z prologiem, Leoncavalla, z pp. Argasińska, Okońkim, Mannem, Sieroszewskim i Wiklińskim.

W niedzielę, 20 czerwca, o godz. 3.30 po raz 10 „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego. O godz. 7 „Cyrułik sewilski“, opera Rossini'ego.

W poniedziałek, 21 czerwca po raz 2 „Chrześniak wojenny“, krotkowiła w 3 akt. Hennequina i Vebera.

— Zebranie lwowskich członków Zarządu dzielnicowego (Komitetu Wykonawczego) Związku ludowo-narodowego wschodniej Małopolski, odbędzie się w sobotę, dnia 19 czerwca, o godz. 7 wieczorem, w lokalu przy ul. Pańskiej 11, 1. p.

— W sprawie agitacji za pożyczką odrodzenia odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 10 przedpołudniem konferencja w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— Nabożeństwo. W celu uproszenia opieki N. Serca Jez. dla Ojczyzny naszej, odbędzie się w Archikatedrze ormiańskiej Adoracja Przen. Sakramentu w sobotę 19 bm. Początek o 9 wieczór.

— Powszechny Związek polskich artystów plastyków wschodniej Małopolski, zawiadamia swoich członków, iż urządza wystawę prac artystów plastyków w pałacu sztuki na placu powystawowym. W wystawie tej wezmą udział nietylko członkowie, ale wszyscy artyści plastycy. Prace należy nadsyłać pod adresem Związku — Lwów, ul. Snopkowska, Szkoła przemysłowa sala 1. 63. Termin nadsyłania prac upływa z końcem bm. Zaznacza się, że na wyżej wymienionej wystawie będą poczynione zakupy prac artystów przez Ministerstwo kultury i sztuki w Warszawie.

— Egzekutywa ogólnouniwersyteckich drużyn plebiscytowych przypominając, że uchwała wiecu z dn. 27 maja br. zobowiązała bezwzględnie całą Młodzież akademicka do wzięcia udziału w akcji plebiscytowej, podaje tą drogą do wiadomości Kolegów z prowincji, jakoteż i tych z miejscowych, którzy z powodów od nich niezależnych dotychczas do akcji tej się nie zgłosili, że ostateczny termin dodatkowy wpisów ustanawia się na dzień 25 bm. Przy wpisie należy usprawiedliwić zwłokę. Zgłoszenia jak poprzednie: Gmach nowy Uniwersytetu sala IV. w godzinach od 5 do 7 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. Korespondencje należy nadsyłać na ręce Egzekutywy Ogólnouniwersyteckich Drużyn Plebiscytowych, ul. Łozińskiego 7, Dom Akademicki. Egzekutywa Ogólnouniwersyteckich Drużyn Plebiscytowych.

— Zmarli we Lwowie: Józefa Panków lat 56 Jabłonowskich 32 rak, Jan Rein lat 76 Unia Lubelska 2 uwiad starczy, Marja Świdarska lat 66 Szpital pow. wada serca, Filomena Sobotnicka lat 45 Szpital pow. gruźlica wuc, Marja Buresz lat 22 Szpital pow. ropne zapalenie otrzewnej, Adolf Gimpeł lat 59 Ko-

Ściuszki 20 miazdzyca, Róża Tenner 1aa 30 Szpital powsz. wada serca, Michał Scher lat 28 Sanatorium czerw. Krzyża gruźlica, Fryderyka Spinner lat 8 Sykstuska 13 gruźlica, Uscher Stanisławczyk lat 46 Szpital izrael. organiczne błędy serca, Ruchla Fuchs lat 36 Szpital powsz. błędy serca, Ignacy Winter lat 19 Szpital powsz. zapalenie otrzewnej białaczka, Liebe Wilf lat 48 Zamarstynowska 15 choroba narządu oddychania, Marja Jedliczka lat 22 Lyczaków 107 choroba narządu trawienia, Aleksandra Salamaszynska lat 7 Szpital powsz. szkarlatyna, Anna Chomin lat 12 św. Stanisława 2 gruźlica płuc, Karol Grodzki lat 78 Szpital powsz. wrzód żołądka, Nestor Derkowski lat 68 Chmielowskiego 4 urąg starczy, Klementyna Mykita lat 84 Teatyńska 5 miazdzyca, Józef Pohan lat 64 Szpital powsz. gruźlica, Katarzyna Grabowska lat 63 Szpital powsz. wada serca.

Znalezienie podrzutka. W bramie domu pod l. 1 przy ul. Kącik, znaleźli lokatorzy tego domu 4-miesięczne dziecko płci męskiej owinięte w pieluchy. Na polecenie policji oddano je do Zakładów przy ul. Kaddeckiej, a za matką wdrożono poszukiwania. W ostatnich czasach dość często kroniki notują podobne wypadki, a jest to chyba dowodem, jak okropne skutki wywarła wojna; a więc niemoralność i niedza przyczyniły się do tego, że liczba podrzutków tak się zwiększyła.

Fatalny skok z tramwaju. Do szpitala powszechnego przywiózł żołnierz policyjny ciężko pokaleczoną młodą kobietę w stanie nieprzytomnym. Jak stwierdzono nazywa się ona Marja Węgrzyn, lat 16, pochodzi z Winnik, a wypadek zdarzył się jej przy wyskakiwaniu z tramwaju, podczas czego upadła i odniosła tak ciężkie obrażenia.

Bandyta lwowski na gościnnym występnie w Warszawie. Inspektor policji lwowskiej, Albin Zobel, aresztował onegdaj w Warszawie przy ul. Pańskiej nr. 109 Edmunda Jankowskiego vel Jankowskiego, bandytę i włamywacza, który zbiegł z tutejszego więzienia. Ostatnio jest on oskarżony o miljonową kradzież u jubilera we Lwowie.

Stapiński „obszarnikiem“. Śladem posła Witosa i poseł Stapiński zakupił wieś. „Piast“ donosi, iż nabył on Klinkówkę, w powiecie Krośnieńskim i dodaje, że Stapiński zakupił wieś z zysków wojennych.

Tajna organizacja bolszewicka odkryta została w Kołomyżach. Przy rewizji w pewnej drukarni znaleziono druki i broszury, zredagowane w duchu bolszewickim. W kilku miejscach przeprowadzone zostały rewizje.

Zabójstwo żandarma. Aresztowany koło Podhorzec, pod Złoczowem, niebezpieczny bandyta i koniokrądc Gołębowski, zastrzelił konwojującego go żandarma Kukawskiego, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Powódź na Podkarpaciu. Wskutek długotrwałych deszczów wylał w kilku miejscach Prut i Czereмосz, powodując wielkie spustoszenia w nadbrzeżnych polach i łąkach. W Towmaczyku, w powiecie kołomyjskim, spadł silny grad, który zniszczył około 200 morgów zboża.

Śnieg na Czarnohorze. Gęsty śnieg, który opadł na Czarnohorze, przysypał paszę na połoninach.

Samobójstwo akademika w Lublinie. W hotelu „Wiktoria“ w Lublinie zastrzelił się w dniu wczorajszym student uniwersytetu, Jeremi Podczuski, syn właściciela majątku Deptatycze. Przyczyna śmierci nieznana.

© Straszna katastrofa w kopalni. Z Tomaszwaru donoszą, że w kopalni „Hungaria“ zdarzyła się straszna katastrofa. W chwili, gdy robotnicy zamierzali opuścić szyb, nastąpił nagle wybuch w składzie dynamitu, służącego do rozsadzania skał. Dotąd wydobyto z pod ziemi 167 trupów i 36 górników, zatrutych gazem. Kilkudziesięciu robotników dotychczas nie znaleziono.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa inwazji ukraińskiej.

Wczoraj w sądzie okr. karnym toczyła się przed trybunałem wzmocnionym rozprawa przeciw Dmytrze Staszyńskiemu, Rusinowi z Polonic, oskarżonemu, że w czasie inwazji ukraińskiej spowodował aresztowanie legionisty Gizewskiego, oraz innych Polaków z Cypichowa i naraził ich na dotkliwe pobicia i internowania przez wojska ukraińskie, które w barbarzyński sposób obchodzili się z ludnością polską i pojmanymi jeńcami, bijąc ich i głodząc. Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której przesłuchani świadkowie potwierdzili szczegóły aktu oskarżenia, trybunał uznał oskarżonego winnym zbrodni z par. 85 b, 86 i 88 i skazał go na 8 miesięcy więzienia z obostżeniami, przy wliczeniu aresztu śledczego. — Rozprawie przewodniczył s. okr. Socha, oskarżał Dr. Paluchowski, bronił Dr. Cetnarski.

Wczoraj przed sądem pow. sekcja III. zakończyła się rozprawa o gry hazardowe przeciw wysiedzonej niedawno szajce karciarzy.

Wyrok zapadnie dziś.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bięga.

Z muzyki.

ADAMA DIDURA KONCERT TRZECI.

Adam Didur ma tak utrwaloną u nas sławę, że gdyby nawet zapowiedziano cykl jego koncertów, jeszcze sala Filharmonji nie byłaby na żaden z nich za wielką. Publiczność się garnie na jego koncerty i to nie pociągnięta dźwiękiem nazwiska, ale świadoma tego, że artysta ten niesie ze sobą wiew wielkiej sztuki, której jest prawdziwie godnym reprezentantem.

Mozart i Chopin, Donizetti nawet i Gounod, Verdi i Czajkowski przetrwali i przetrwają, a Saporello i Dulcunara, Don Basilio i Mefisto czem byli — będą. Nie zdumuchną ich ni burze, ni orkany, ni walki. Kreowały ich postaci setki, tysiące artystów. Didur może sobie jednak powiedzieć śmiało, że w kreacjach tych doszedł szczytu.

Dziwnem to się wydać może, że piszę o „kreacjach“, zdając sprawę — z koncertu, ale estrada naprawdę zamienia się w scenę, gdy na niej Didur stanie. Bass buffo, bas czy baryton? Naprawdę trudno określić i trudno stwierdzić. Temperament pociąga go, zda się do partji bas-buffo. Taki wniosek dałby się wysnuć na podstawie baczniejszej obserwacji, do której pole nastreczyły trzy koncerty. A jednak nie podobna twierdzić — tylko wolno suponować. Bó kategorycznemu twierdzeniu sprzeciwia się sposób egzekwowania n. p. arji z Verdiowskiego „Don Carlosa“ tak niesłychanie szlachetny, piękny, że omal negujący w zupełności uprzednie supozycje. Kompromisowym byłby sąd, stwierdzający rzadką wszechstronność. Który z nich prawdziwy? Czasem upodobania są zamknięte na tysiączne zamki a odgadnąć ich niepodobna, gdy i afisz teatralny (nareszcie!) zapowiada jednego dnia akt z „Borysa Godunowa“, a drugiego „Cyrulika sewińskiego“. Faktycznym jest tylko sąd ogólny, który skryształizować nie trudno, stwierdzając, że mamy do czynienia z prawdziwie wielkim artystą.

Śpiewakowi akompanjował dr. Steinberger, który objął również dwa punkty programu, wykonując Chopina „Nokturn h—dur“ i „Scherzo h—moll“ bardzo poetycznie a nadto Szymanowskiego „Etudę b—moll“ (nie zgodziłbym się na szybkie tempo w części pierwszej dzięki któremu zatraciła się wielka, tragiczna powaga kompozycji) i d'Alberta piękne „Scherzo“.

Prof. Lesław Jaworski.

Kronika sportowa.

Wycieczka na Paraszkę (1271) w Bieszczadach, urządzona w ubiegłą niedzielę przez Towarzystwo Turystyczno-krajoznawcze, zgromadziła 13 osób, w tem 2 panie. Uczestnicy wycieczki wyjechali ze Lwowa pociągiem o g. 6.30 w sobotę, a o g. 11 w nocy wysiedli w Skolem, skąd wyruszyli na noc w stronę Paraszki. Mniej więcej w połowie drogi zatrzymali się dla wypoczynku i drzemki na świeżem sianie. W tym czasie nastąpił wschód słońca, dostarczając patrzycym wyjątkowych rozkoszy widokowych. Szczyt Paraszki — na razie we mgłę otulony — osiągnięto o g. 6 rano, poczem po szczytem urządzono wiatrę, około której uczestnicy zgromadzili się dla posiłku zasłużonego. W 2 godziny potem ingły rozstąpiły się, słońce zajaśniało i ukazały się oczom turystów Karpaty w swej potędze i wielkości. Więc najbliższy Tróścian i okoliczne szczyty, dalej Stoh, Pikuj, Gorgany i inne. Większość pasm tych i szczytów w obecnej powojennej sytuacji zamknięte są — niestety — dla polskiej turystyki. Po należytym wypoczynku o g. 2 popoł. wyruszone w powrotną drogę do Skolego, przepłatając zbieraniem kwiecica, rosnącego tu bujnie i różnorodnego. Na wieczer wycieczka wróciła do Skolego, poczem po posiłku w miejscowej restauracji i krótkim noclegu o g. 3 w nocy zajęto miejsca w pociągu, aby o g. 7.30 rano w poniedziałek znaleźć się we Lwowie. Pogoda w zupełności dopisała, pozwalając wyczerpać zamierzony „porządek dzienny“ tej interesującej wycieczki. Prowadził wycieczkę p. Machniewicz M.

Wycieczkę w Czarnohorę w dniach 27—29 czerwca urządza Towarzystwo Turystyczno-krajoznawcze. Bliższe szczegóły i zapisy od poniedziałku dn. 21 czerwca w magazynie p. J. Bujaka, Kopernika 4 w księdze wycieczkowej Towarzystwa.

„Wisła“ — „Czarni“. Match footballowy rozegrają wymienione rużyny w niedzielę, dnia 20 bm. na boisku Tow. Zabaw Ruchowych. Drużyna „Wisły“ przyjedzie w składzie mocniejszym, niż grała z „Pogonią“, mianowicie: Cepurski i Reyman będą tej niedzieli we Lwowie. Skład „Wisły“: Szubert, Bujak i Cepurski w obronie, Kowalski, Weysenhof, Reyman 2 w pomocy, atak: Reyman 1, Adamek, Śliwa, Kowalski 2 i Marinek. Ponieważ „Czarni“ skład drużyny również wzmocnili, więc spotkanie zapowiada się bardzo interesująco.

W Administracji naszej złożyli:

- Na Zakład Brata Alberta.
- S. A. Softyscy z Bładnik Mk 10.
- Na plebiscyt Spisko-Orawski.
- Edmund Krzen Mk 100.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT) Giełda.
Renta majowa 91.— Austr. renta koronowa 87.50, Renta lutowa 93.25, Węgierska renta koronowa —, Losy tureckie 1470.—, Anglobank 755.— Bankverein 850.—, Bodencreditanstalt 958, Creditanstalt —, Bank depozytowy —, Länderbank —, Unionbank 893.—, Żywnostenska banka 1451.—, Kolej północna 11000, Kolej południowa 463.—, Alpy 8075.—, Berg und Huette 8000, Krupp 1452.—, Prager Eisen 6095.—, Rima 2745.—, Skoda 1965.—, Zieleniewski 1570.—, Fanto 135'0, Galicyjskie Karpaty 8400.—, Galicja 1623.—, Schodnica 9100.—, Austr. koleje 3490.—, Węgierskie koleje —, Poldihütte 2060, Apollo 3220.—, Merkur 912, Priority kol. połudn. 862.—, Węgierski Zakł. kredytowy —, Bank obrotowy 693.—, Kolej Lwów-Czerniowce 1875.—

Wiedeń. (PAT). Kursa austr. Centrali devia z 16 czerwca.

Amsterdam 6875 (—, Berlin 420.— (—), Zurych 2790 (3700.—), Chrystjanja 27.— (—), Kopenhaga 24.25 (24.00), Sztokholm 31.25 (30.75), Marki w banknotach 416.— (—), Lei 310.— (—), Lewy 280.— (—), Banknoty szwajcarskie 27.65 (—), Banknoty francuskie 11.75 (—), Liry 875.— (850.—), Noty angielskie — (—), Dolary 148.— (140.—), Ruble carskie 2.20 (0.—), Noty włoskie — (—).

Kursa w wolnym obrocie:

Zagrzeb 183—194, Budapeszt noty stempłowane 51—59, Praga 355—377, Warszawa marki polskie 8—100, Czeskie korony 357—382, mniejsze 357—382, Nowe banknoty denarowe 675—725.

Zurych. (PAT.) Kursa dewiz: Berlin 13.75, Budapeszt 3.01, Wiedeń 3.75, Praga 12, Warszawa 3.1, Nowy Jork 550.

Zurych. (PAT.) Kursa dewiz: Berlin 13.15 (13.30), Praga 12.30 (12.15), Nowy Jork 552 (551), Paryż 43.04 (42), Bruksela 44.60 (44.50), Sztokholm 120, Madryt 91.40 (90.90), Wiedeń 3.75 (3.70), Londyn 21.79 (21.70), Medjolan 31.59 (30.95), Kopenhaga 93.50 (94.—), Buenos Aires 235, Zagrzeb 6.25, Budapeszt 3.15, Warszawa 3.10.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 17 czerwca 1920.

	Waluta markowa			
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Pracą	Zadają transakcja
Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).				
Bank akc. związkowy IV i V emisji	—	—	367.50	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	—	—	532.—	—
Bank hip. gal.	—	—	570.50	—
Bank hip. ziemny	—	—	339.50	—
Bank Ludowy	—	—	213.50	—
Bank przemysłowy	—	—	44.—	—
Bank ziem. kred gal.	—	—	385.—	—
II. Akcje Tow. bandl. i przem.				
Browary lwowskie	—	—	770.—	—
Tow. Chodorów	—	—	9.0.—	—
Tow. akc. fabr. kart	—	—	490.—	—
Fabryka cementu „Portland Sz. a owa“	—	—	—	—
Tow. akc. „Galicja“	—	—	11.900.—	—
Tow. Gafota	—	—	1050.—	—
Tow. Górka	—	—	1540.—	—
„Oikos“ Zakł. przem. drz.	—	—	2975.—	—
Polska nafta	—	—	1000.—	—
Polskie Tow. handlowe	—	—	448.—	—
Tow. Przeworsk	—	—	2520.—	—
Tow. Rakszawa	—	—	350.—	—
Zakłady elektr. Siersza	—	—	840.—	910.—
Tow. Zieleniewski	—	—	1491.—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—
Gr. Zakł. órn. Siersza	—	—	1470.—	—
V. Waluty.				
Ruble carskie	po 100 rb.	245.—	259.—	—
	po 500	259.—	273.—	—
	drobne	203.—	217.—	—
Ruble Dumskie	(po 1000)	59.50	66.50	—
	(po 250)	42.—	49.—	—
Karbowance	(po 1000)	12.60	19.60	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	12.60	19.60	—
Franki francuskie		1275.—	1375.—	—
100 Franków szwajc.		3325.—	3425.—	—
1 £ Sterling		600.—	700.—	—
1 Dolar amerykański		154.—	168.—	150.00
1 Dolar kanadyjski		122.50	185.50	—
1000 marek niemieckich		448.—	462.—	—
100 marek niemieckich		434.—	448.—	—
Lei rumuńskie po 500		420.—	434.—	—
	drobne	350.—	364.—	—
Liry włoskie		9.0.—	1050.—	—
Czeskie korony		371.—	385.—	—
Korony austr. niem. stempłowane		87.50	99.75	—
VI. Dewizy.				
Londyn		595.—	735.—	—
Paryż		1280.—	1400.—	1325.—
Zurych		3500.—	3640.—	—
Praga		392.—	413.—	—
Wiedeń		101.50	115.50	—
Berlin		437.50	455.50	—
Nowy Jork		157.50	171.50	—
Medjolan		1015.—	1155.—	—
VII. Rata bankowa.				
Stopa eskontowa P. K P. 6/0.				